

Nasza rozmowa. Aktorka Anna Dymna mówi o „Starej baśni”

Na stos bym nie poszła

— Pani jest chyba jedną z ulubionych aktorek Hoffmana. „Trędowata” i „Znachor” to tylko niektóre z jego filmów, w których pani zagrała.

— Z Jurkiem pracuję właściwie całe życie. Najbardziej utkwiał mi w pamięci nasz film „Do krwi ostatniej”. Kręciliśmy go, gdy byłam w najcięższym okresie mojego życia, tuż po śmierci mojego męża Wiesława. Hoffman i jego ekipa bardzo mi wtedy pomogli i od tego czasu jest między nami bardzo silna więź, wręcz na śmierć i życie. Lubię go za jego szacunek i miłość do ludzi. Mimo że nie widzujemy się często, to jedna z najbliższych mi osób. Te kilka dni pracy przy „Starej baśni” były dla mnie podróżą sentymentalną, powrotem do wspomnień.

— Jaka jest Jaga, żona Wisza w pani kreacji?

— To rola epizodyczna. W czasach, w których dzieje się akcja „Starej baśni”, kształtowała się państwowość i grupy społeczne. Bardzo ważna była rodzina. Postać Jagi wpisuje się w ten klimat. Była to dla mnie dziwna rola, bo się z nią kompletnie nie zgadzam! Wierzę w wielką miłość, ale nie lubię bezsensownych ofiar, więc nie poszłabym z miłości na stos tak jak Jaga. Co to za ofiara, skoro na świątynie zostają dzieci, które trzeba wykarmić?! Ta baba była potrzebna gdzie indziej, na pewno nie na stosie. Zagrałam ją po prostu wbrew swoim przekonaniom.

— A jak się pani podoba ujęcie Hoffmana „Starej baśni”, z jej klimatem, ale dodatkowo uzupełnione o mity i legendy?



Anna Dymna w „Starej Baśni” gra rolę Jagi Fot. PAP/Jacek Bednarczyk

— Scenariusz bardzo mi się podobał, ale samego filmu jeszcze nie widziałam. To będzie dla mnie niespo-

dzianka. Ale Jurek ciągle się uśmiecha, a to znaczy, że jest zadowolony.

Radosław Paździor

PREMIERA Z GWIAZDAMI

Olsztyńska premiera „Starej baśni — kiedy słońce było bogiem” odbędzie się 22 września w kinie „Kopernik”. Ma być na niej obecna prawie cała ekipa filmowa, w tym odtwórcy głównych ról: m. in. Bogdan Stupka, Marina Aleksandrowa, Daniel Olbrychski, Maciej Kozłowski, Jerzy Trela i Wiktor Zborowski.